

Konieczny, Jerzy

"250 lat 'Kuriera Polskiego'", Warszawa 1983 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/3, 125-128

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

250 lat „Kurier Polskiego”, Warszawa 1983, ss. 94 + 12 ilustr.

„Kurier Polski”, pismo Stronnictwa Demokratycznego, obchodzi w tym roku swój jubileusz: 1 września minęło 25 lat od ukazania się pierwszego numeru. Stało się to okazją do przygotowania specjalnego wydawnictwa, swego rodzaju księgi pamiątkowej, jubileuszowej. Zabieg to w praktyce dziennikarskiej często spotykany i od dawna stosowany. Z ostatnich przykładów można by wymienić rocznicowy numer „Zycia Warszawy”. Tym razem mamy do czynienia z próbą świętowania podwójnej rocznicy. Tytuł wydawnictwa zresztą na to wyraźnie wskazuje. Nawiązując do podobnego tytułu pisma, które pojawiło się w XVIII w., redaktorzy księgi nie wykazali jednak zbyt dużej ścisłości przy ustalaniu i obchodzeniu jubileuszu. Koniecznie chciano, aby towarzyszyły mu okrągłe liczby i daty, ale historia nie zawsze bywa takim zamiarom życzliwa. Pierwszy bowiem „Kurier Polski” zaczął się ukazywać w grudniu 1729 r., a więc na dobrą sprawę 250-lecie tego pisma mamy już nieco za sobą. Wspominając o tym z potrzeby recenzenckiej skrupulatności, trzeba zarazem dodać, że autor Wstępu Radosław Ostrowicz przypomina kolejne daty pojawiania się na nowo tytułu i nam dziś dobrze znanego.

Oprócz Wstępu zaprezentowana czytelnikom księga składa się z kilku szkiców różnych autorów, omawiających poszczególne fragmenty dziejów pism noszących tę samą nazwę „Kurier Polski”. Pierwszy z nich przygotowany został przez Mariana Tyrowicza, nieraz już wypowiadającego się na ten temat. Zatytułowany jest nawet dość prowokacyjnie: *Z rozważań nad osobowością założyciela „Kurier Polskiego” Jana Naumańskiego*. Prowokacyjność wyphywa stąd, iż do dziś więcej możemy powiedzieć o samym piśmie niż o jego wydawcy.

Drogą analizy zawartości periodyków wydawanych przez Naumańskiego (w tym również „Kurier Polskiego”) oraz innych prac na „niwie pozadziennikarskiej” M. Tyrowicz postanowił prześledzić metody pracy redakcyjnej i odsłonić poglądy na rolę dziennikarza i dziennikarstwa tego pioniera nowoczesnej prasy polskiej. A wszystko to po to, by wydobyc na światło dzienne cechy jego umysłowości i osobowości, wyróżniające go z ówczesnego otoczenia.

Autor drugiego szkicu, Józef Szczepanec, omówił warunki prawno-wydawnicze rozwoju „Kurier Polskiego” i innych gazet w Polsce czasów saskich. Do innych tytułów sięga m.in. dlatego, by ukazać stałe funkcjonowanie rynku prasowego Warszawy wtedy, gdy „Kurier Polski” przestał się okresowo ukazywać. Przerwa trwała bowiem od 1733 do 1737 r. Późniejszy żywot tytułu jest dłuższy i trwa do 1760 r.

Autorzy obu wspomnianych wypowiedzi mówią przez pewien czas o tym samym piśmie. Jego historia spisana dwoma piórami nie zawsze jednak bywa spójna. Już przy charakterystyce twórcy „Kurier Polskiego” pojawiają się małe nieścisłości. Tyrowicz wyraźnie podkreśla, że Jan Naumański zapisał się w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa dzięki swym kolejnym periodykom wydawanym

w latach 1729—1736: „Nowinom Polskim”, „Relata Refero”, „Kurierowi Polskiemu” i dodawanym do nich „Uprzywilejowanym Wiadomościom z Obcych Krajów” (s. 7). Natomiast Szczepaniec, wspominając o dwu pierwszych poprzedniczkach „Kuriera”, pisze następująco: „Wprawdzie dotychczasowa literatura przedmiotu przypisuje je bez większych zastrzeżeń Janowi Naumańskiemu, ale hipoteza ta nie jest wsparta żadnym dowodem źródłowym” (s. 20).

Pisząc o teksie Szczepańca, warto z recenzyjnego obowiązku zwrócić uwagę na sprawę winiety pisma, stanowiącej jakoby przykład ciągłości pism o tym samym tytule. Okazuje się, że przez pewien czas (w latach 1737—1739) wydawali dwie edycje „Kuriera Polskiego” jednocześnie pijarzy i jezuiti. Oba wydawnictwa posiadały wówczas tę samą prawie winiętę: pędzącego na koniu kuriera pocztowego z przytkniętą do ust trąbką, w obu jednak kurier pędził w innym kierunku. I nie było to, jak twierdzi Szczepaniec, dziełem przypadku, lecz zamierzonego dążenia do podkreślenia różnego, niekiedy przeciwstawnego kierunku działalności publicznej. Na pewno jest to zjawisko kuriozalne, a przy tym kłopotliwe dla dzisiejszych spadkobierców tradycji „Kuriera Polskiego”, mogące u dociekliwego czytelnika rodzić pytanie: z którą z tych edycji czują się związani?

W XIX w. tytuł „Kurier Polski” powrócił ponownie. O tym okresie funkcjonowania pisma, zamykającym się w latach 1829—1831, pisze w księdze Wacław Sowa. Dokonuje analizy zawartości periodyku i podkreśla, że już wówczas odwoływano się do związków z osiemnastowiecznym antenatem.

Po raz następny pojawił się interesujący nas tytuł dopiero pod koniec wieku, w 1898 r. Ten fragment dziejów „Kuriera Polskiego” przedstawia w swym szkicu Wiesław Władyka, który — zgodnie z tytułową zapowiedzią *Z biegiem 40 lat* — kończy swą narrację na roku 1939. Zamiarem autora było zarysowanie zasadniczych cech charakterystycznych pisma, z uwzględnieniem zmian w linii programowej i jego roli w życiu politycznym. Realizując ten zamysł, Władyka stwierdza w konkluzji, iż „Kurier Polski” nie był właściwie nigdy reprezentantem „wyraźnej, dającej się jednoznacznie sklasyfikować linii politycznej, czy też ściśle podporządkowanym organem jakiejś partii politycznej” (s. 58).

W okresie międzywojennym z pismem tym związało się wielu znanych literatów. Stąd też znalazły się w księdze jubileuszowej fragment, którego autor, Sylwester Dziki, omawia problematykę życia kulturalnego w latach 1919—1926. Zarówno wstępna, jak i końcowa cezura zdają się być dyskusyjne. Uwidacznia się tu ponownie brak wewnętrznego porozumienia między autorami poszczególnych szkiców. To, co jednego skłania do przerwania wykładu, dla innego nie stanowi przeszkody do przeprowadzenia charakterystyki pisma w całym okresie międzywojennym. Jednocześnie nasuwa się pytanie: co skłoniło wydawnictwo do oddania do rąk czytelników tylko I tomu książki? Otrzymaliśmy bowiem informację, że dalszą część tematyki międzywojennej, a także dziejów „Kuriera Polskiego” od roku 1957 znajdziemy w przygotowywanym tomie II. Niezbyt to fortunate przerywanie narracji o historii jubilatą w samym jej „środku”. Czyżby jubileusz zaskoczył wydawnictwo Stronnictwa Demokratycznego „Epokę”, a może autorzy nie wywiązali się ze swych zobowiązań terminowo? Pozostają jeszcze ewentualnie znane trudności polskiej poligrafii. Być może dowiemy się tego z tomu następnego, oby wydanego jeszcze w rocznicowym czasie.

Redaktorzy postarali się o podkreślenie specjalnego charakteru książki również przez odpowiednie zabiegi graficzne, jak m.in. przez wyrzucenie przypisów na margines czy opatrzenie każdego szkicu winiętą kolejnych wydań „Kuriera”. Na końcu zamieszczono ilustracje pierwszych i ostatnich stron tych edycji. Wśród nich znalazł się również „Kurier Polski w Paryżu” z 1886 r., choć w teksie o nim zupełnie się nie wspomina. Jeśli miała to być informacja uzupełniająca naszą wie-

dzę o tym samym tytule, to należało już wspomnieć i o tych „Kurierach Polskich”, które wydawano w XIX i XX w. w Krakowie, Wiedniu, Milwaukee czy w Rumunii.

Urszula Jakubowska

Jerzy Jarowiecki, *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1983, ss. 214.

Badacze życia literackiego i dziejów prasy okresu II wojny światowej otrzymali, po zbiorze artykułów z roku 1975 pt. *Prasa podziemna w latach 1939—1945*, kolejny tom rozpraw Jerzego Jarowieckiego, kontynuujący problematykę dziejów pism konspiracyjnych, z poszerzeniem tematyki dotyczącej sytuacji w literaturze oraz recepcji kultury narodowej w społeczeństwie polskim czasu okupacji. Powstawaniu tomu towarzyszyła myśl jego autora o konieczności scalenia obrazu literatury i prasy podziemia.

Ogłoszenie pozycji w 1983 r. poprzedzają wcześniejsze wydawnictwa Jerzego Jarowieckiego; stanowią je: *Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej 1939—1945* (Kraków 1978) oraz monografia zatytułowana *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945* (Kraków 1980). Zasygnalizowaną na kartach Wstępu do tej ostatniej pozycji „poważną trudność w ujęciu całokształtu życia kulturalnego, w tym literackiego, w podziemiu” starał się autor ukazać przez zbadanie konspiracyjnych środków masowej komunikacji społecznej, zwłaszcza prasy, w roli ogniwa dyspozycyjnego dla ruchu oporu i walki cywilnej, a także literatury jako składnika życia kulturalnego, utrzymującego ciągłość rozwoju kultury narodowej, tworzącego poczucie więzi narodowej i społecznej.

Wspomniany zabieg badawczy charakteryzuje nowy wybór tekstów Jerzego Jarowieckiego, sporządzony z tytułów ogłoszonych wcześniej w „Przeglądzie Humanistycznym”, „Pracach Humanistycznych Rzeszowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, „Roczniku Naukowo-Dydaktycznym WSP w Krakowie”, „Zeszytach Prasoznawczych” oraz w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”. Poza uwagami *Od autora*, indeksem tytułów cytowanej prasy konspiracyjnej z lat 1939—1945 oraz indeksem nazwisk, pseudonimów i kryptonimów wprowadzono do książki sześć studiów. Tekst otwierający tom przynosi przegląd stanu badań nad prasą konspiracyjną (O *badaniach nad konspiracyjną prasą w Polsce w latach 1939—1945*; lata 1968—1982), dwa dalsze mają charakter portretów literackich Eugeniusza Kolanki (*Eugeniusz Kolanko i jego związki z krakowską konspiracją z lat 1939—1945*) i Jerzego Szewczyka („*My w słońcu jasnym wierszy nie piszemy*”. *Rzecz o Jerzym Szewczyku „Szarzyńskim”*). Wreszcie trzy ostatnie artykuły przynoszą merytoryczną analizę tytułów prasowych oddanych na usługi aparatu propagandowego polskiej konspiracji wojskowej (związanej z rządem emigracyjnym) lub kultury (*Prasa Służby Zwycięstwa Polski, Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej w latach 1939—1945*; *Podziemna prasa kulturalna w Polsce w latach 1939—1945*; *Kultura i literatura na łamach polskiej prasy konspiracyjnej w latach 1939—1945*, współautorstwo: Bożena Pietrzyk).

W bilansie stanu badań nad polską prasą konspiracyjną odczytujemy główne osiągnięcia poszukiwań prasoznawczych; przyniosły one nowe propozycje doty-

czące statystyki polskiej prasy konspiracyjnej, ustalenie głównych ośrodków podziemia ruchu wydawniczego, zwłaszcza roli konspiracyjnej prasy regionalnej na Lubelszczyźnie, na ziemi krakowskiej, na Kielecczyźnie oraz na Rzeszowszczyźnie, pogłębienie wiedzy o prasie poszczególnych ugrupowań politycznych i organizacji wojskowych. Autor przeglądu wyróżnił cztery publikacje uwydatniające wysiłek wydawniczy polskiego podziemia. Są to m.in. S. Lewandowskiej *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939—1945* (Warszawa 1982) i M. Adameczyka *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie 1939—1945* (Kraków 1982).

Dwa ujęcia portretowe konspiracyjnych poetów, jednocześnie krakowskich publicystów: Eugeniusza Kolanki i Jerzego Szewczyka, poza rekonstrukcją ich biografii, zawierają rozbudowane tło. W portrecie Kolanki obejmuje ono sprecyfikę sytuacji życia konspiracyjnego w Krakowie w ogóle, a kulturalnego i literackiego w szczególności; w portrecie Szewczyka — życie i działalność krakowskiej młodzieży konspiracyjnej.

Trzy pozostałe rozprawy, wykorzystujące blisko 180 tytułów prasy konspiracyjnej, przynoszą przegląd prasy wojskowej (*Prasa Służby Zwycięstwa Polski...*), porządkujący sprawę tytułów, autorów, redaktorów, wydawców; wydobywają główne nurty ideowe w literaturze i kulturze polskiej okresu okupacji (*Podziemna prasa kulturalna...*); dostarczają dowodów organizatorskiej roli prasy w rozwoju polskiej kultury czasu wojny (*Kultura i literatura...*).

Omawiana publikacja spełnia założone przez edytora cele dydaktyczne: zachęca grupę potencjalnych badaczy literatury i prasy okupacyjnej do poszerzenia listy prac naukowych z tej dziedziny, ułatwia kontakt z opracowaniami, wzbogaca wiedzę o twórczości publicystycznej i literackiej wojennego okresu, przybliża perspektywę zbilansowania piśmiennictwa będącego produktem działania podziemia. Zdaniem Jarowieckiego, spełnienie takiego zamierzenia stanie się realne po dokonaniu pełnej analizy zawartości pism konspiracyjnych oraz wykorzystaniu wszystkich związanych z nimi materiałów archiwalnych.

Jerzy Konteczny